

**Sygn. akt II C 558/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Barbara Pyz-Kędzińska
Protokolant:	Ewa Pigul

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 9 lipca 2020 r.

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta w dniu 15 lipca 2005 r. jest w całości nieważna;

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. W. 62 612,32 CHF (sześćdziesiąt dwa tysiące sześćset dwanaście i 32/100 CHF) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od kwoty:

a/ 47 140,02 CHF od dnia 19 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,

b/ 15 472,30 CHF od dnia 14 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo z pozostałym zakresie;

IV. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. W. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia del. Barbara Pyz-Kędzińska

Sygn. akt II C 558/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 lipca 2018 r. K. W. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. w związku z nieważnością umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF z dnia 15 lipca 2005 r. na jej rzecz kwoty 363 476,75 PLN oraz 47 140,02 CHF pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Na żadaną kwotę 363 476,75 PLN składały się:

- 354 636,82 PLN pobrana tytułem rat kapitałowo-odsetkowych do dnia wniesienia pozwu;
- 7 590,40 PLN pobrana tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;
- 1 249,53 PLN pobrana tytułem prowizji za udzielenie kredytu;
- 47 140,02 CHF suma rat kapitałowo - odsetkowych uiszczonych przez powódkę we franku szwajcarskim do dnia wniesienia pozwu.

Ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że umowa jest ważna, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych:

1. kwoty 49 588,69 PLN oraz kwoty 15 988,56 CHF pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych do dnia wniesienia pozwu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
2. kwoty 7 590,40 PLN pobranej tytułem nieuprawnionego obciążenia powódki kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W ocenie powódki określony w umowie sposób ustalania zobowiązań kredytobiorcy oraz zasady indeksacji tych zobowiązań sprzeciwiają się właściwości (naturze) stosunku, ustawie oraz zasadom współżycia społecznego. Umowa ze względu na sposób indeksacji

w sposób oczywisty narusza granice swobody umów określone w art. 353<sup>1</sup>kc. Zastosowana zasada indeksacji obciążona jest wadą, która dyskwalifikuje umowę prowadząc do jej nieważności w świetle art. 58 § 1 kc.

Zdaniem powódki, nawet gdyby przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kursów, a wraz z nią cała umowa kredytu jest ważna, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegające spłacie i wysokości rat są abuzywne, a tym samym nieskuteczne. Postanowienia umowne zawierające mechanizm indeksacji nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Kredytobiorca nie został w sposób wyczerpujący i zrozumiały pouczony o skutkach, jakie wiąże się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji, o ryzyku walutowym jaki jest związany z umową. (pozew k. 3-33)

W odpowiedzi na powyższe pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany bank w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej. Następnie wskazał, że powódka zawarła mowę kredytu waloryzowanego kursem CHF, gdyż był korzystniejszy niż kredyty złotówkowe, czy kredyty waloryzowane do innych walut. Podkreślił, że ponad dekadę strona powodowa nie kwestionowała ważności umowy, ani jej poszczególnych postanowień, wykonywała ją i czerpała korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania. Dopiero, gdy waluta franka szwajcarskiego umocniła się, strona powodowa doszła do wniosku, że zawarta umowa jest mniej korzystna niż tego oczekiwała i zaczęła dopatrywać się w niej naruszenia interesów konsumentów. W ocenie pozwanego, taką postawę należy uznać jako nieuprawnioną próbę uchylenia się od skutków podjętej decyzji finansowej. Pozwany wskazał, że szczegółowo pouczył powódkę o ryzyku związanym z kredytem waloryzowanym. Pozwany potwierdził, że elementem umowy było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jednakże powódka mogła ustanowić inne zabezpieczenie, czego nie uczyniła i z pełną świadomością zaakceptowała propozycje banku, tj. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Pozwany podkreślił, że umowa kredytowa jest waloryzowana do waluty CHF, tylko dlatego, że strona powodowa w sposób wyraźny i jednoznaczny sama wniosła o udzielenie kredytu w tej walucie. Nadto, powódka miała wpływ na ustalaną treść i warunki umowy. Nie zgłaszała żadnych wątpliwości, ani zastrzeżeń co do treści postanowień umownych odsyłających do tabeli kursowej banku. Pozwany podał również, że ryzyko kursowe zostało zaakceptowane przez stronę powodową i stanowi ono podstawową cechę kredytu waloryzowanego i nie może być kwestionowane, czy też wyeliminowane ze stosunku zobowiązaniowego stron jako takie. Podkreślił, że bank nie czerpie dodatkowych korzyści z tytułu wzrostu kursu waluty CHF, a sam jest dotknięty ryzykiem kursowym w równym stopniu, co kredytobiorca. Stwierdził,

że powództwo jest oparte na błędnym założeniu, że bank może dowolnie ustalać kursy walut w tabeli kursowej. Podkreślił, że stosowany przez niego mechanizm ustalania tych kursów jest identyczny jak ten stosowany przez inne banki komercyjne, jest mechanizmem rynkowym, a kursy pozostają w pełnej korelacji z kursami publikowanymi przez NBP. Pozwany wskazał również, że powódka nie może żądać stwierdzenia ewentualnej nadpłaty w zakresie poszczególnych rat, gdyż nadal jest dłużnikiem banku. Pozwany podał, że roszczenia powódki nie mają oparcia w przepisach prawa i nie zostały udowodnione. Postanowienia umowy kredytu nie są nieważne ani niewiążące, a strona powodowa nie wykazała, aby były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszały jej interesy. (odpowiedź na pozew k. 87-138)

Pismem z 21 listopada 2019 r. powódka rozszerzyła powództwo i wniosła o zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 15 472,30 CHF pobranej bezpośrednio w CHF tytułem rat kapitałowo – odsetkowych za okres od lipca 2018 r. do października 2019r. włącznie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty. Powódka wskazała, że na wypadek, gdyby Sąd uznał, że umowa jest nieważna i rozważał zasadność roszczeń wysuwanych w punkcie II. petitum pozwu rozszerzyła powództwo w zakresie roszczenia ewentualnego i wniosła ponad kwotę 15 988,56 CHF określoną w pkt II. ppkt 1. petitum pozwu dochodzoną w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 5 160,04 CHF pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo – odsetkowych za okres od lipca 2018 r. do października 2019 r. włącznie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty. Ponadto, rozszerzyła roszczenie ewentualne i równocześnie z roszczeniem określonym w pkt II. ppkt 1. petitum pozwu wniosła o ustalenie, iż postanowienia umowy o kredyt nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 15 lipca 2005 r. są bezskuteczne wobec powoda. (pismo k. 592-598)

Pismem z 21 maja 2020 r. powódka rozszerzyła powództwa i obok roszczenia głównego wniosła o ustalenie, że przedmiotowa umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF z dnia 15 lipca 2005 r. jest nieważna. (pismo k. 660-668)

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 14 lipca 2005 r. K. W. podpisała umowę z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. w W.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego nr(...) w budynku, z którym będzie związane prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), inwestycja w działce gruntu nr (...) (kwota na ten cel to 566 616 zł) oraz finansowanie remontu przedmiotowego lokalu w wysokości 58 150 zł. (§ 1 ust. 1A umowy).

W umowie kwota kredytu wyrażona została w złotych polskich. Podano, że kwota kredytu wynosi 624 766 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Waluta CHF została wskazana jako waluta waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3 umowy).

Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, tj. od 14 lipca 2005 r. do 15 lipca 2035 r., a spłata kredytu miała nastąpić w równych ratach kapitałowo – odsetkowych uiszczanych do 15 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 4 - 6 umowy).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, w IV transzach (§ 5 ust. 1 i 2 umowy). W umowie ustalono, że bank udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel wskazany w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu. (§ 7 ust. 1 umowy).

Na dzień wydania decyzji kredytowej przez bank oprocentowanie kredytu wynosiło 2,75%, z zastrzeżeniem, że w okresie ubezpieczenia kredytu w (...) S.A.

i (...) S.A. oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1,00 punktu procentowego (p.p.) i wynosić będzie 3,75%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. miało nastąpić od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8 umowy).

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 937 149 zł (§ 3 ust. 1 umowy), ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. na 60-cio miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym a wkładem faktycznie wniesionym, tj. 4 366,81 zł, podlegającego po tym okresie automatycznej kontynuacji w przypadku braku całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem lub braku wystąpienia innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 120 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił bank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku bez odrębnej dyspozycji (§ 3 umowy).

W myśl § 11 umowy - kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. O każdej zmianie oprocentowania bank miał powiadomić kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania miała być podana do wiadomości na stronach internetowych banku. Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca mógł uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet. Bank miał sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu. (§ 11 ust 1 – 3 umowy).

Na podstawie § 12 umowy kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy, który jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF (§ 12 ust. 1 i 2). W § 12 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W § 28 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...)” (dalej (...)). Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym regulaminem i uznał jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 41-45, regulamin k. 194-199).

Umową z 14 lipca 2005 r. K. W. zawarła z pozwanym umowę przelewu wierzytelności w celu zabezpieczenia wierzytelności banku z tytułu udzielonego przez bank kredytu przeznaczonego na budownictwo mieszkaniowe. (umowa cesji k. 46-47)

W dniu 20 marca 2006 r. (...) Bank S.A. i K. W. zawarli umowę przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej w celu zabezpieczenia wierzytelności banku z tytułu udzielonego kredytu hipotecznego. (umowa k. 48)

W dniu 7 września 2006 r. (...) Bank S.A. zawali aneks do umowy o kredyt hipoteczny. Dokonano zmian w zakresie §1 ust. 1A i 11, § 2 ust. 3, § 3 ust. 7 oraz § 4 ust. 3 pkt 3, które otrzymały brzmienie: finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku (...), z którym będzie związane prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...), położonych w W. przy ul. (...), inwestycja na działce gruntu nr (...) (kwota na ten cel to 566 616 zł) oraz finansowanie remontu przedmiotowego lokalu w wysokości 58 150 zł. Data ukończenia inwestycji – 31 lipca 2007 r., adres nieruchomości: W., ul. (...), lokal mieszkalny nr (...), W., ul. (...), lokal mieszkalny – garaż wielostanowiskowy, udział wynoszący 1.653/137.476 części w lokalu użytkowym, któremu odpowiada stanowisko postojowe nr (...), termin przedstawienia odpisu

z prawomocnie wpisaną hipoteką na rzecz (...): 31 grudnia 2006 r., kredytobiorca zobowiązany jest do udokumentowania prac remontowych szczegółowo wymienionych

w aneksie. (aneks do umowy k. 49)

W dniu 23 stycznia 2009 r. (...) zaproponował K. W. zmianę sposobu naliczania oprocentowania na nowe zasady – oparte o stałą marżę oraz LIBOR 3M CHF, w wysokości 3,10%. (pismo k. 77)

Powódka zawarła przedmiotową umowę z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym, co nie było w żaden sposób związane z działalnością gospodarczą lub zawodową. Nieruchomość została zakupiona z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe dla powódki. Jedynie po kilku latach od zamieszkania w przedmiotowym lokalu powódka zarejestrowała pod adresem lokalu działalność gospodarczą, która faktycznie wykonywana była w innych miejscach niż przedmiotowy lokal. Umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez bank, którego zapisy nie zostały zmienione w wyniku negocjacji w zakresie kwestionowanym przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu. Jednocześnie, już po kilku latach od zawarcia umowy kredytu powódka przez okres 1-2 lat rozliczała kredyt w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. (umowa kredytowa k. 41-45, wyjaśnienia powódki k. 690-694).

Zawarcie umowy poprzedzone zostało złożeniem przez powódkę wniosku kredytowego w dniu 14 czerwca 2005 r. We wniosku wskazana została kwota kredytu tj. 625 000 zł z okresem kredytowania na 360 miesięcy i równymi ratami kapitałowo-odsetkowymi. Jako waluta kredytu została wskazana waluta CHF (wniosek kredytowy k. 204-207, wyjaśnienia powódki k. 690-694).

Według prezentacji dostępnych limitów, powódka mogła uzyskać maksymalny kredyt w kwocie 624 766 zł (kalkulator zdolności kredytowej k. 201-202).

Powódka szukając banku, który udzieli jej kredytu, zgłosiła się do doradcy finansowego z (...). Spotkała się z nim raz w siedzibie firmy. Potem uzgadniali wszystko telefonicznie. Doradca przedstawił powódce 3 oferty i doradził wzięcie kredytu w pozwanym banku. Następnie umówił powódkę na spotkanie w banku, gdzie przedstawiono jej umowę. Podczas spotkania pracownik banku powiedział, że powódka nie ma zdolności kredytowej dla innego kredytu niż „frankowy” oraz, że ten kredyt jest najniżej oprocentowany. Wy tłumaczył, że waloryzacja we franku to zabieg banku polegający na tym, że rata będzie wyrażona w CHF, a spłata będzie następować w PLN. (wyjaśnienia powódki k. 690-694 )

W odpowiedzi na wniosek powódki pozwany bank w dniu 12 lipca 2005 r. wydał pozytywną decyzję kredytową nr (...) na kwotę 624 766 zł z okresem kredytowania 360 miesięcy. Kwota kredytu miała być waloryzowana kursem CHF (decyzja k. 209-211).

Zaciągnięty przez powódkę kredyt, był jej pierwszym kredytem hipotecznym. K. W. nie negocjowała warunków kredytu. Ważna była dla niej wysokość raty, którą określono na poziomie 2 400 zł – 2 500 zł. K. W. wiedziała, że rata kredytu będzie przeliczana po kursie waluty CHF. Przy zawieraniu umowy powódka zadawała wiele pytań. Doradca banku powiedział, że umowa to szablon oraz, że CHF to stabilna waluta i przedstawiona oferta to najbezpieczniejsza forma kredytu. (wyjaśnienia powódki k. 690-694).

Kredyt został uruchomiony w IV transzach: I transza w dniu 17 sierpnia 2005r. w kwocie 112 350 zł (44 070,92 CHF), II transza w dniu 8 listopada 2005 r. w kwocie 55 961 zł (21 848,67 CHF), III transza w dniu 23 grudnia 2005 r. w wysokości 55 961 zł (23 063,39 CHF), IV transza w dniu 17 października 2006 r. w wysokości 58 150 zł (24 358,06 CHF). (historia kredytu k. 55-59, zaświadczenie k. 64-68)

Od 1 lipca 2009 r. w (...) wprowadzona została możliwość zawarcia aneksu, na podstawie którego kredytobiorcy uzyskali możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie kredytu (CHF) ( bezsporne).

W dniu 30 czerwca 2014 r. pozwany bank i powódka zawarli aneks do umowy o kredyt hipoteczny, na mocy którego bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonania zmiany waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie. W §4 ustalono, że od dnia zmiany waluty spłaty raty dokonywane są w walucie CHF. Zastrzeżono, że wysokość kursów kupna/sprzedaży walut obowiązujących w danym dniu roboczym może ulegać zmianie. Decyzja o zmianie, jak i o częstotliwości zmiany kursów waluty CHF, była podejmowana przez bank z uwzględnieniem czynników wymienionych w ust. 4 (aneks k. 50-51).

Aneksem do umowy o kredyt hipoteczny z 30 czerwca 2014 r. (...) i K. W. postanowili, że zmianie ulegają zapisy § 1 ust. 8 i 9, § 11 oraz § 27 umowy, które otrzymują brzmienie: na dzień wydania decyzji kredytowej o zmianie warunków umowy przez (...), tj. 30 czerwca 2014 r. oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosi 2,61% marża (...) wynosi 2,6%, oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania decyzji kredytowej o zmianie warunków umowy przez (...) wynosi 12,61%, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej przez (...) S.A. ustalana jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8, od 30 czerwca 2014 r. wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M CHF z 28 grudnia 2012 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 2,6%, (...) co miesiąc dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego (z wyłączeniem sobót) poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej.

Zmiany wysokości oprocentowania kredytu (...) S.A. dokona najpóźniej piątego dnia roboczego, z wyłączeniem sobót, następującego w miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej, o której mowa w ust. 3. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu podawana będzie do wiadomości na stronach Internetowych (...) S.A. O każdej zmianie oprocentowania kredytobiorca oraz ustanowieni poręczyciele zostaną powiadomieni przez (...) za pośrednictwem: (...) oraz serwisu transakcyjnego (...) dostępnego przez stronę (...) w sieci Internet, poczty elektronicznej e-mail. Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania Kredytobiorca będzie mógł uzyskać za pośrednictwem (...) oraz przez stronę (...) w sieci Internet. W przypadku zmiany stóp procentowych (...), zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie (...). Zmiana oprocentowania kredytu nieuruchomionego następuje od dnia wejścia zmiany w życie. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami niniejszego § nie stanowi zmiany umowy. Zmiana warunków umowy nastąpi w przeciągu 30 dni od daty podpisania niniejszego aneksu, począwszy od dnia następującego po dniu wymagalności kolejnej raty. Wszelkie zmiany umowy wymagają zgody obu stron wyrażonej w formie pisemnej pod rygorem nieważności z zastrzeżeniem § 11 ust. 8 umowy (aneks k. 52).

W okresie od 15 września 2005 r. do 16 czerwca 2014 r. powódka wpłaciła na poczet rat związanych z kredytem kwotę 354 636,82 zł oraz od 15 lipca 2014 r. do 15 czerwca 2018 r. kwotę 47 140,02 CHF, od 16 lipca 2018 r. do 15 października 2019 r. kwotę 15 472,30 CHF Ponadto, powódka poniosła następujące koszty: prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 1 249,53 zł, składki na ubezpieczenie w wysokości 4 366,81 zł i 3 223,59 zł (zaświadczenie k. 64-68, zaświadczenie k. 598-608).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych (...)i (...)oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50 („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 259-267).

W dniu 28 maja 2018 r. powódka złożyła reklamację umowy o kredyt hipoteczny z 14 lipca 2005 r. Powódka wskazała, że bank stosował niedozwolone klauzule umowne. Podniosła zarzut przedawnienia roszczeń banku. Wezwała bank do zwrotu całej kwoty stanowiącej sumę wpłaconych przez nią rat kapitałowo-odsetkowych w związku z nieważnością umowy, a także zwrot kwot wynikających z nieuprawnionego obciążania jej kosztem ubezpieczeń oraz nieuprawnionego stosowania przez bank podwyższonej marży do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń (reklamacja k. 69-73).

W odpowiedzi na powyższe, (...) pismem z 25 czerwca 2018 r. poinformował, że negatywnie rozpatrzył reklamację. Wskazał, że kredyt nie posiada abuzywnych lub nieważnych postanowień i został udzielony na wniosek powódki, która akceptowała warunki kredytu waloryzowanego (pismo k. 74-76).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Pozostałe dokumenty, opinie przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Opinie ekonomiczno-prawne, raporty zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Zatem, Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powódki przesłuchanej w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powódka zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powódki wynika jednoznacznie, iż przeczytała umowę kredytu przed podpisaniem, nie negocjowała zapisów umowy i że pozostawała w przekonaniu, że produkt, który bank jej oferuje jest produktem bezpiecznym. Powódka przyznała, iż nie zdawała sobie sprawy z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu CHF, nadto pracownik banku zapewniał ją o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za nieprzydatne Sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. – pracownika pozwanego banku, albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powódką w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania

z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powódka otrzymała w chwili zawarcia umowy, czy powódka miała możliwość negocjowania umowy.

W świetle wyjaśnień złożonych przez powódkę, którym Sąd dał wiarę, Sąd uznał twierdzenia świadka o możliwości negocjowania przez kredytobiorcę wszystkich zapisów umowy za gołosłowne i niewiarygodne – świadek myli bowiem samą możliwość złożenia przez klienta banku wniosku o negocjacje w zasadzie w każdej sprawie od faktycznej i rzeczywistej możliwości uwzględnienia przez bank wniosku w tym zakresie. Fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności przedmiotowej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazała się okoliczność, jakie rodzaje kredytów były dostępne w ofercie pozwanego banku w 2005 r. a także czy kredytobiorcy mieli możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji już od 1 lipca 2009r. Konstrukcja kredytu hipotecznego udzielonego powódce wynika natomiast wprost z treści samej umowy kredytowej.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

W niniejszej sprawie przeprowadzony został również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości jednak z uwagi na stwierdzenie przez Sąd, iż przedmiotowa umowa jest nieważna w całości, dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo było zasadne w części.

W pierwszej kolejności ustalić należy, czy powódka zawierając przedmiotową umowę była konsumentem.

Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22<sup>1</sup> kc pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Powódka wyjaśniła, iż umowę tę zawierała w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Dopiero po kilku latach od zamieszkania zarejestrowała pod adresem przedmiotowej nieruchomości działalność gospodarczą, którą jednak wykonywała w innych miejscach, niż wskazany adres. Jednocześnie wyjaśnienia powódki dot. rozliczania kredytu

w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, również tylko przez pewien okres, nie powoduje, że powódka w dacie zawarcia umowy nie była konsumentem.

Z powyższego wynika, iż powódka w zakresie przedmiotowej umowy jest konsumentem i przy jej realizacji może powoływać się art. 385<sup>1</sup> § 1 kc regulujący abuzywność klauzul umownych.

Pismem z 21 maja 2020 r. powódka rozszerzyła powództwa i obok roszczenia głównego wniosła o ustalenie, że przedmiotowa umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF jest nieważna.

W niniejszej sprawie ostatecznie powódka domagała się ustalenia nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 15 lipca 2005 r. oraz zapłaty od pozwanego kwoty 363 476,75 PLN i kwoty 47 140,02 CHF wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 15 472,30 CHF wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, jakim było spełnienie świadczeń na podstawie nieważnej umowy kredytu.

Sporna umowa, zatytułowana „Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF”, została zawarta pomiędzy powódką, zwaną w umowie kredytobiorcą oraz pozwanym, określonym w umowie jako kredytodawca. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany bank udzielił powódce kredytu w kwocie 624 766 zł na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku, z którym będzie związane prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...) położonego w W. przy ul (...) oraz finansowanie remontu przedmiotowego lokalu w wysokości 58 150 zł. Kredytobiorca zobowiązał się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Jak stanowi ust. 2 art. 69 ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Powódka na skutek modyfikacji powództwa żądała ustalenia nieważności umowy kredytu zawartej z bankiem w dniu 14 lipca 2005 r. Podstawą takiego żądania jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym „powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”.

Warunkiem koniecznym dochodzenia roszczenia na podstawie tego przepisu jest zatem wykazanie przez powoda, że posiada on interes prawny. W judykaturze wskazano, że o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa (tak wyrok SN z 15.05.2013 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202). Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (tak wyrok SN z 31.01.2008 r., sygn. II CSK 378/07, LEX nr 863958).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądający Sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego,

zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma charakter deklaratoryjny (wyrok SN z 9.02.2012 r., III CSK 181/11, wyrok SN z 14.03.2012 r., II CSK 252/1; wyrok SN z 19.09.2013 r., I CSK 727/1).

Brak interesu prawnego, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i akceptowanym w doktrynie poglądem ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnienia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (zob.: wyrok SN z 21.03.2006 r., V CSK 188/05).

Powódka posiada interes prawny w dochodzeniu tak sformułowanego żądania. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli bowiem uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości

w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi. Umowa z 14 lipca 2005r. nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF została zawarta na okres 360 miesięcy tj. od 14 lipca 2005 r. do 15 lipca 2035 r. (§ 1 ust. 4). Z tego ustalenia oraz bezspornego stanowiska stron jasno wynika, że strony są nadal związane powyższą umową. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. (wyrok SA w Warszawie z 25.10.2018 r.,

I ACa 623/17). W sprawie o ustalenie nieważności umowy jest zatem istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu.

W przedmiotowej sprawie dopóki strony wiąże umowa, powódka nie może domagać się rozliczenia umowy. Żądanie to zaktualizuje się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienia umowne nie wiążą stron. Interes prawny powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Uznanie braku interesu powódki skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu mogłaby ona występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania.

Podsumowując rozważania w zakresie spełnienia przesłanek z art. 189 k.p.c. wskazać należy, że powódka wykazała istnienie interesu prawnego. Powódka zarzucała w niniejszej sprawie nieważność umowy i takiego też ustalenia żądała. Należało zatem przejść do oceny ważności zawartej przez powódkę z pozwanym bankiem umowy kredytu.

O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek

prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań - zasadzie swobody umów.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy. Gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne, jako naruszające art. 353<sup>1</sup> k.c.

Na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a w szczególności na podstawie treści umowy kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Brak określenia w umowie głównych świadczeń umowy, zdaniem Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksacje takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności).

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką Libor jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 4 listopada 2011 roku, I CSK 46/11, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, sygn. akt III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt.

Przywołane wyżej orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia

bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej

w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wprost wynika z umowy świadczenie kredytobiorców miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej zawarciu, a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorców.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, tym zasadą swobody umów, kredytobiorca

w chwili podpisania umowy powinien wiedzieć jaka jest kwota jego kredytu. Tymczasem poprzez jednostronne określenie kursu CHF przez pozwany bank, powodowie dowiedzieli się o wysokości kredytu przy jego wypłacie (w transzach), po zastosowaniu dowolnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF.

Zobowiązanie powódki ustalone było w walucie CHF, która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostałego do spłaty oraz odsetek. Oznacza to, że nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz

w każdym okresie trwania kredytu (...) S.A. naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to – jak słusznie podnosiła strona powodowa - sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać należy również na sprzeczność przedmiotowej umowy z art 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno także skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 tego przepisu, kwotę

i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu,

w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą – z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu.

Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie z korzystania ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie banku kurs waluty.

W umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powódki, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania powódki w postaci spłaty rat. W konsekwencji powódka według stanu na dzień zawarcia umowy w żaden sposób nie była w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezienne przez cały okres trwania umowy.

Słusznie podnosiła zatem strona powodowa, że postanowienia umowy dawały pozwanemu bankowi dowolność kształtowania wysokości zobowiązania powódki wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodami istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powódkę spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny.

Przyjmując zatem, że klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron należy uznać, że przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

Wskazać również należy, że w umowie zawartej przez strony nie zostały określone w sposób odpowiedni (poddający się kontroli) warunki i sposób zmiany wysokości oprocentowania kredytu. Postanowienia odnoszące się bowiem do zmiany wysokości oprocentowania nie zostały sprecyzowane. Decyzja w zakresie zmiany oprocentowania zależała wyłącznie od pozwanego banku. Zwrócić należy przy tym uwagę, że oprocentowanie kredytu rzutuje bezpośrednio na wysokość rat. W świetle zasad kredytowania jest to wyłączny czynnik, który powinien mieć wpływ na wysokość rat kredytowych. W rzeczywistości jednak w przedmiotowej umowie wysokość rat zależała nie tylko od wysokości oprocentowania, ale i była zależna od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powódkę, a więc była zależna od zastosowanego przez bank tzw. spreadu. Spread ten

w istocie powiększał wysokość oprocentowania. Reasumując, oprocentowanie nie zostało wyraźnie określone w umowie.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 351<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. umowa ta jest nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Powódka podniosła, że pozwany w sposób nieograniczony, arbitralny ustalał wartość jej zobowiązania w CHF, jak również w ustalony przez siebie sposób przeliczał raty spłaty kredytu z CHF na PLN. Tym samym nie wiedziała jaką kwotę w złotych będzie musiała jeszcze spłacić, zależało to bowiem od jednostronnej decyzji banku.

Jak słusznie powódka wskazała, pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne niczym nieograniczone wyznaczenie

w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu (wyplaconego w transzach), jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powódki. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powódki dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak

w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw

w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art 385<sup>1</sup> § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9).

Powyzsze stanowisko jest tozsame z zapatrywaniem wyrazonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych

obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

W niniejszej sprawie, powódka nie posiadała możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogła również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mogła oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powódka na dzień zawarcia Umowy nie знаła wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń powódki zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powódki oraz Banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powódkę ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powódki oraz możliwości kontrolowania przez nią działań podejmowanych przez Bank w przedmiotowym zakresie.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową, albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był szczegółowy opis zawarty w odpowiedzi na pozew, w jaki sposób pozwany, jego zdaniem, dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ewentualna rynkowość kursów, na które powoływał się pozwany, pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców.

Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu (transz) przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie.

Jak słusznie wskazywała powódka, świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powódka i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ściślejszej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż sama umowa wskazuje na to, że w istocie ustalenie wysokości rat zostało pozostawione kredytodawcy, o czym świadczy zapis § 12 ust. 2 umowy, w myśl którego, po uruchomieniu kredytu bank wysłała

kredytobiorcy harmonogram spłat kredytu w CHF. Bez uznaniowego ustalenia wysokości części kapitałowej pierwszej raty trudno bowiem w świetle umowy wskazać, w jaki sposób wyliczyć część kapitałową i odsetkową każdej raty.

Rację ma pozwany, że polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej. Stanowi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Jednak okoliczność, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany nie wyczerpuje, zdaniem Sądu problematyki zgodności

z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Zdaniem Sądu klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358<sup>1</sup>§2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385<sup>1</sup>§1 k.c.).

Całkowicie bezprzedmiotowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest okoliczność podpisania przez powódkę aneksu umożliwiającego spłatę kredytu w walucie CHF dopiero w czerwcu 2014 r., bowiem w przedmiotowej umowie saldo kredytu nigdy nie było i nie może być wyrażone w walucie obcej.

Resumując, w niniejszej sprawie należało uznać, że umowa zawarta przez powódkę z pozwanym bankiem 14 lipca 2005 roku, z późniejszymi zmianami była nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

z uwagi dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu, nie było możliwe określenie wysokości jej zobowiązania. Ponadto, w umowie wadliwie został wskazany sposób ustalania oprocentowania kredytu którego zmienność nie poddaje się obiektywnej kontroli przez co dodatkowo świadczenie obciążające powódkę było nie do przewidzenia.

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za uzasadnione co do zasady żądanie główne powódki.

Jak stanowi art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art.410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie.

Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powódki były w całości nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powódka spełniała świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymała.

Nie ulega wątpliwości, że świadczenie powódki mogło i powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych od pozwanego środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Trzeba zwrócić uwagę, że

w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku.

Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. Dla jego istnienia nie jest potrzebna jakakolwiek aktywność wierzyciela polegająca np. na wezwaniu do spełnienia świadczenia. Wezwanie takie może jedynie określić, zgodnie z art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia, nie ma natomiast znaczenia kreującego zobowiązanie. Brak wezwania ze strony pozwanego do spełnienia świadczenia oznacza zatem jedynie, że nie stało się ono wymagalne (nie nadszedł jeszcze termin jego spełnienia). Jednakże art. 411 pkt 4 k.c. jednoznacznie wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Powyższe nie oznacza, że badaniu podlega zubożenie po stronie powódki i wzbogacenie po stronie pozwanego na skutek dokonania przez powódkę nienależnego świadczenia. Wnioskiem wypływającym z powyższej analizy jest przyjęcie, że świadczenie powódki choć nie miało oparcia w wiążącej strony umowie (gdyż ta była nieważna), to jednak nie było świadczeniem nienależnym, gdyż miało inną podstawę prawną.

Wreszcie spełnienie przez bank świadczenia o charakterze pieniężnym oznacza, że ewentualnemu zwrotowi podlega kwota otrzymanego przez powódkę bez podstawy prawnej świadczenia, nie ma zaś zastosowania zasada surogacji (zob. Roman Trzaskowski, Komentarz do art.406 Kodeksu cywilnego, teza 2, red. J. Gudowski, LEX).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2013 r., w sprawie sygn. V ACa 1003/12, w sytuacji gdyby umowa kredytowa okazałaby się nieważna to kwestią sporną mogłaby być jedynie różnica pomiędzy kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę. Podobny pogląd wyrażony został również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 1439/17, który stwierdził, że „Zgodnie z powołanym już art. 69 prawa bankowego bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. Nie oznacza to jednak, jak chce skarżący, że w razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank zobowiązany jest zwrócić spłaconą już część kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to on powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać to, co zdążył kwestionujący umowę klient uiścić w ramach spłaty.”. Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 roku, sygn. I ACa 448/19, zostało wskazane, że o niezasadności roszczenia kredytobiorców o zwrot kwot, które nie przekraczają kwoty im wypłaconej, przesądza brak wzbogacenia po stronie banku.

Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony powódki na rzecz pozwanego mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyłyby swoją wysokością kwot, które powódka otrzymała od pozwanego. W dacie zamknięcia rozprawy taka sytuacja jeszcze nie nastąpiła.

Podkreślenia wymaga, że uwzględnienie żądania zwrotu świadczeń spełnionych w złotych polskich nie mogłoby nastąpić nawet przy przyjęciu, w ślad za poglądami doktryny, tezy o całkowitej odrębności i samodzielności wzajemnych roszczeń stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez każdą ze stron świadczeń. O ile uzasadnienie dla takiej odrębności istnieje w przypadku konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń różnego rodzaju (choćby ze względu na potencjalną niemożliwość jednego ze świadczeń), to nie wydaje się istnieć w sytuacji, w której świadczenia obu stron miały charakter pieniężny, a co więcej – były ukształtowane w nieważnej umowie jako odpowiadające sobie świadczenie określonej kwoty i jej późniejszy zwrot.

Wobec powyższego zasadne było zasądzenie na rzecz powódki kwot wpłaconych przez nią pozwanemu w walucie CHF na poczet rat związanych z kredytem, tj. kwotę w wysokości 62 612,32 CHF.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie

z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Odnosnie zatem żądania powódki o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 47 140,02 CHF, zgłoszonej po raz pierwszy w pozwie należało, uznać je za usprawiedliwione za okres od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, które nastąpiło w dniu 18 lipca 2018 r. do dnia zapłaty. Zatem od 19 lipca 2018 r. pozwany pozostawał w zwłoce w zakresie żądania zapłaty sformułowanego w pozwie. Odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 15 472,30 CHF, zgłoszonej po raz pierwszy w piśmie z dnia 21 listopada 2019 r. (k. 592-597) należało zasądzić od dnia następnego po dacie doręczenia pozwanemu tego pism, które nastąpiło w dniu 13 stycznia 2020 r. (zpo k. 626) do dnia zapłaty. Roszczenie odsetkowe w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

W pozostałym zakresie żądania powódki zostały oddalone – tj. w zakresie żądania pierwotnie sformułowanego jako żądania głównego a mianowicie żądania całej kwoty w PLN. Powódka bowiem częściowo świadczyła pozwanemu w PLN, zaś od lipca 2014r. w CHF. Dlatego też zwrot świadczeń nienależnych powinien nastąpić w walucie w jakiej zostały spełnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Mając na względzie, że strona powodowa wygrała proces w ok. 50%, a także że obie strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników, Sąd obciążył tymi kosztami strony w częściach równych. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sędzia del. Barbara Pyz-Kędziarska

## ZARZĄDZENIE

(...)

Sędzia del. Barbara Pyz-Kędziarska